GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 167. — W Piątek dnia 20. Lipca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 15. Lipca.

Na miejsce nieodżałowanego byłego Prezesa Sądu Appellacyjnego v. Schoenermark, mianował Najjaśniejszy Król Prezesa Pana v. Frankenberg.

N. Król raczył najłaskawiéj dotychczasowego Assessora Sądu Appellacyjnego i Ziemiańskiego, Pana Heinrich Joseph Mazerath, mianować czwartym Prokuratorem w Tryer.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 2. Lipca.

Pan Wice-Kanclerz oznajmił P. Ministrowi skarbu, dla obwieszczenia osobom prowadzącym handel z Egiptem, że N. Cesarz Jmć, z powodu powstania tamecznego Baszy, rozkazał odwołać pełniącego obowiązki naszego Generalnego Konsula w Egipcie, do czasu ukończenia zamieszań w tym kraju; tudzież, że wolą jest J. C. Mości, iżby Rossyanie nie dawali pomocy zbuntowanemu Baszy, ani przez podwóz żywności i broni, ani w żadnym innym sposobie.

Ukazy Rządzącego Senatu 1. departamentu: 1) Dnia 14. Czerwca. O zobowiązaniu lekarzy rządowych, a w ich nieobecności, wolno praktykujących, do stawienia się na wezwanie policyi, dla dania pomocy ludziom karanym cieleśnie, z wyroku sądowego. 2) Dnia 21. Czerwca. O wydawaniu pensyi urzędnikom, zastępującym docześnie innych. W takim razie otrzymują oni pensye nie za obie posady, lecz większą ze dwóch. 3) Tegoż dnia. Na fabryki i rękodzielnie wszelkiego rodzaju właścicieli prywatnych rozciągnione zostaje prawo §. 718. Ustawy górniczéj, to jest: iż lekarz przyjęty przez właściciela do zakładu zwłaszcza znaczniejszego, ma się liczyć w służbie rządowéj. 4) Dn. 23. Czerwca. Z ogłoszeniem następnego zdania Rady państwa, zatwierdzonego przez N. Pana d. 15. Maja r. b.: „Ustanawia się za ogólne prawidło, iż osoby rzymsko-katolickiego duchowieństwa, przy mianowaniu ich przełożonemi kościołów lub klasztorów, tudzież członkami Konsystorzów lub Deputatami duchownymi do zasiadania w sądownictwach świeckich, powinni wykonać przysięgę na wierność urzędowania."

Turcya.

Rossyjska fregata pod sprawą brata Ces. Rossyjskiego Posła, P. Butteniew, zawinęła tu w dniu 7. z. m. z Dardanellów. Na po-

kładzie téjże odpłynie niebawem do Odessy żona Ces. Ross. Wice-Admirała Ricord.

W d. 7. z. m. o północy wybuchnął ogień w bazarze Walide Chan, i obrócił w perzynę 100 sklepów. Ma być znaczna strata w towarach. W tym samym czasie wybuchnął pożar w Galata, lecz został szybko przytłumiony.

Niemcy.

Z Weimaru, dnia 11. Lipca.

W okolicy Apolda oczerwieniała niedawno woda płynąca do tego miasta rurami przez niejaki czas, która z pobliskiego źródła wypływa, i która podówczas zupełnie cierpkiego smaku nabyła. Wspomnienie na podobne zjawisko we Francyi i innych krajach, poznawane na początku zjawienia się cholery po płótnie na bielnikach będącém, powiększało i potwierdzało tu tém bardziéj zbliżenie się strasźliwéj zarazy. Jednakże każą się tu domyślać, że przyczyna tego zjawiska najpewniéj z rozmaitości warstw ziemi, cząstkami żelaza połączonych, pochodzić musi.

Zrana dnia 7. t. m. zabił piorun w ogrodzie człowieka, który podczas grzmotu schronił się pod drzewo, i podobno ostrzeniem swéj kosy był zatrudnionym. — Otoż nowy dowód, jak nieostrożna i niebezpieczna jest rzecz, szukać pod drzewami schronienia, które, jak już od wieków wiadomo, wielkiemi są jego przewodnikami; domyślać się także należy, że i owo żelazne narzędzie skutek wypadku owego powiększyć mogło.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 9. Lipca.

N. Król spodziewany tu dziś z Loo wraz z J. K. Mością Xięciem Friederich. J. K. M. Xiężna Friederich, jak słychać, zostanie na niejaki czas w Loo u N. Królowéj.

Dziś udają się oddziały wojska, znajdujące się pod Ryen, w okolice Tylburga.

W Scheveningen umarło z dnia 7. na 8. t. m. pięć osób na cholerę. Tameczni rybacy okazywali wielki wstręt udawania się do lazaretów cholerycznych. Aby więc dać dobry przykład, oświadczyło się wiele znacznych dam, iż tam pojdą, celem dozorowania nad chorymi.

Z Bruxelli, dnia 8. Lipca.

Na wczorajszém posiedzeniu Kamery reprezentantów, wezwał Pan v. Hoffschmidt Ministrów, aby oświadczyli, czyli to prawda, że pomimo zbliżającéj się wojny, która zapewne owe 24 artykuły protokułu zniweczy, Luxemburczyków i Limburczyków za obcych w sprawie belgijskiéj uważają, i w owéj części kraju belgijskiego, jak powszechnie mniemają, poboru wojska zrobić niezamyślają? — Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że w Limburskiém i Luxemburskiém, jako i we wszystkich innych częściach belgijskiego Królestwa, pobór wojskowy nastąpi.

Dnia 11. powrócił Król z podróży swojéj do Bruxelli.

Mémorial Belge mniema niby z pewnością, że Króla Leopolda zaślubiny w pierwszych dniach Sierpnia w Paryżu nastąpią, i że w tym celu dn. 1. albo 2. Sierpnia wyjedzie z Bruxelli.

Gazeta Politique umieszcza pismo z d. 6. Lipca, w którém się między innemi dowiadujemy: „Wiadomości z Mastrychtu dzisiejsze przedpołudniowe są bardzo zasmucające. Mieszkańcy tameczni nietylko są nieprzysposobieni na oblężenie, ale już nawet teraz doznają wielkiego niedostatku żywności. Od dwóch dni z wielką trudnością tylko udaje się wieśniakom z okolic wkraśdź się do miasta, i mało tylko ich odważa się w tę podróż. Jedyném zasilającém źródłem mieszkańców tego miasta, są ogrody na przedmieściu Sgo Piotra, leżące pomiędzy miastem i twierdzą. Funt masła na ostatnim targu kosztował 1 złt. i dwadzieścia centym, mały koszyk starych perek 1 zł., i tak wszystkie inne produkta w stósunku podrożały. — General Dibbets kazał wczoraj obwieścić, że każdy, niemogący się na trzy miesiące w zapasy żywności zaopatrzyć, winien miasto opuścić; tysiące mieszkańcow znajdą się teraz w tém położeniu. — General Magnan przybył dzisiaj rano do Hocht; domyślają się, że tam założy swą główną kwaterę.

Francya.

Z Paryża, dnia 8 Lipca.

Wczoraj pracował Król w Saint-Cloud z Wielkim Zachowawcą Pieczęci.

Rada państwa zajmowała się na posiedzeniu ostatniéj środy dwoma ważnemi pytaniami: po pierwsze, czy wierzyciele Ludwika XVIII. i Karola X., którzy tymże przed wstąpieniem ich na tron pieniędzy pożyczali, mają podług artykułu prawa z dnia 27. Kwietnia 1825, prawo trzymania się dóbr, które obu Królewiczom owczesnym podczas emigracyi odebrane były? powtóre, czy przez wstąpienie na tron Królewicza wszelkie jego aktywa i pasiwa do dóbr narodowych tak dalece się wcielają, że wierzyciele żadnych pretensyy do Króla niemają i tylko stają się pospolitymi wierzycielami kraju? Ostatnie pytanie przypomina o owym sławnym procesie Desgraviers, przy ktorym pierwszy Prezes nadwornego Sądu mówił: „Sąd wydaje wyroki, ale nieświadczy żadnéj przysługi.“ Rada państwa jeszcze w téj sprawie nic stanowczego niezrobiła.

Zamiast członka oppozycyi Pana Laurenze, został mianowany Pan Laporte, generalnym adwokatem Sądu nadwornego w Pau.

Kollegium obiorcze w Saint-Junyen (departamentu górnéj Viennne), obrało po dwukrotném głosowaniu na kandydata ministeryalnego, Pana Edmond-Blanc, generalnego Sekretarza, Deputowanym Ministeryum handlowego.

Monitor umieszcza następujące pismo Generała Solignac podane do redakcyi Temps: „Uczyniona mi krzywda, podała, jakem przewidywał, powód do niedorzecznych domysłów, którybym łatwo mógł zbić, gdybym się nieobawiał, abym przez to w obecnym czasie stronnictwo niepodsycał. Jako przyjaciel wolności, któréj życie poświęciłem, sposobem myślenia, zupełnie teraźniejszemu Krolowi Francuzów uległy, jestem przekonany, że jedynie tylko jego dynastya może być dziełem naszego odrodzenia się politycznego; tém bardziéj niechcę za porywczym krokiem trudności, będących na przeszkodzie dobru publicznemu, porządkowi i pokojowi domowemu, powiększać. Pomimo to spodziewam się dostatecznego zadosyć uczynienia; prosiłem Króla o nie i spodziewam się go téż od opinii publicznéj. Jednakże powiedzieć muszę, że tylko przez potężnego nieprzyjaciela złożony jestem z mego urzędu, ktory mnie, pomimo zasługi moje, w roku zeszłym pozbawił dowództwa 9. dywizyi; i zniewolony jestem tu dodać, że skoro w Montpellier zostałem ofiarą publicznego interesu, interes tenże publiczny niebył w stanie ocalić mnie i tu od drugiéj nienawiści w Nantes. — Że mnie pisma Karolistów spotwarzają, niezadziwia mnie to bynajmniéj. — Co o wzięciu się Generała Porucznika Hrabiego Bonnet podczas rozruchow w Nantes powiedziano, jest takim fałszem, jak i wszystko. — Lubo on był w Nantes, nieopuścił jednakże swego hotelu; ja z mojéj strony posłałem 500 ludzi p chоty, ażeby więźniow uchronić od zelżywości i prześladowania; sam zaś stanąłem na czele władzy cywilnéj i wojskowéj, aby umysły zburzone, ile możności złagodzić. Temi to sposobami udało nam się przywrócić spokojność, bez rozlewu krwi, i spodziewam się, że szanowni mieszkańcy w Nantes w moich przestrogach poznali umiarkowanie i miłość ku ojczyznie, a przypomną sobie, że odgłosem: „Niech żyje Ludwik Filip!" udało mi się tłumy ludu rozproszyć.

Obecni tu członkowie oppozycyi zebrali się na konferencyą u Pana Lafite, na któréj znowu rozprawiali o akcie oskarzającym Ministeryum.

Biskup w Nantes ma wkrótce listem pasterskim lud swój wezwać, aby się rządom Króla Filipa w chrześciańskiéj spokojności poddał. Śpiewają tu także w niektorych kościołach „*pro rege Philippo*," czego tu jeszcze nigdy niesłyszano.

Gdy dnia 5. t. m. Król o pół do 5. w towarzystwie Xiężnéj Adelaidy i Kommendanta Dumas do Meudon jechał, przestraszyły się wystrzałem flinty konie Królewskiego powozu, który jednak nic złego niesprawił. Podobno mieszkaniec z Meudon strzelał wróble. Powróciwszy do St. Cloud, przyjmował J. K. M. Ministra wojny, Generała Pajol i Flahaut, Belgijskiego Posła i Ministra marynarki. — General Solignac, jak słychać, dostanie wkrótce nanowo pomieszczenie.

Rozmaite wiadomości.

Z Strasburga dnia 7. Lipca. — Doktor Grosse, który z Bawaryi Nadreńskiéj do Strasburga się schronił, odebrał od rządu tamecznego rozkaz, aby się z miejsca tego na 20 mil od granicy i 40 mil od Paryża oddalił.

Wiadomość o zdobyciu twierdzy St. Jean d'Acre przez Basę Egipskiego potwierdza się.

Podług wiadomości odebranych z Hawanny, schwytano na dniu 9. z. m. w pobliżu rzeczonego miasta, Hiszpana handlującego niewolnikami z Nigrycyi, który właśnie 200 Negrów wiózł ze sobą do Ameryki i wszystko mu zabrano.

Kommissya zdrowia w Halli obwieszcza radosną wiadomość, że ponieważ od dn. 1. t. m. żaden przypadek choroby się niewydarzył, Regencya tameczna miasto Hallę od dnia 1. t. m. za wolną od zarazy i zachowywania wszelkiéj ostrożności miejscowéj, uznała.

Z dnia 5. na 6. t. m. umarło w Paryżu 38 osob na cholerę, 14 w szpitalach i 24 w domach prywatnych. Składki na zasilenie nędzy w czasie cholery tutejszéj kassie ubogich nadesłane, wynosiły aż do dnia 6. b. m. 696,616 fr.

Okręt „les deux Amélies," który dnia 10. Maja z pod Kartageny wypłynął, przywiózł wiadomości z Kolumbii, stósownie do których tamże wciąż anarchia panuje; Generał Flores był w pochodzie ku Bogota; wyglądano także przybycia Generała Santander z północnéj Ameryki.

Sztuka Ancelota grana w Paryżu, pod tytułem: *Un caprice d'une grand dame*, mocno się podobała. Zyskał on przez nię prawo do wdzięczności małżonków. Poeta ten zamyśla

dramatyzować koleją wszystkie kaprysy i przebiegi kobiet. Dzienniki paryzkie wątpią, czy życie, choćby najdłuższe, wystarczy mu do tego.

Pewnego skąpca, który przez całe lato niemiał gości i mało lodów spotrzebował, pytał się kuchaız w Styczniu przy nawożeniu nowego lodu, co z dawniejszém robić, gdyż miejsca nań niebyło. „Kiedy tak, to daj go ubogim,“ rzekł wspaniałomyślny pan, „gdyż i o tych pamiętać należy.“

W Bruxelli zaczęło wychodzić nowe pismo czasowe, pod tytułem: *Le siécle.* Jeden z dawniejszych dzienników tego miasta takie o tym nowym przybyszu daje zdanie: Wątpimy, by zapowiedziany wiek, rok nawet przetrwał, przeto niebędzie w stanie wiele nam powiedzieć o wieku.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec tutejszy Józef Freudenreich i Henryetta Amalia z domu Schumann stósownie do kontraktu przedślubnego z dnia 8. Czerwca r. b. wspólność majątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli. Co się niniejszym do wiadomości publicznéj podaje.

Poznań, dnia 2. Lipca 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Propinacya wódki na folwarku wieczystodzierzawnym Wilde, obejmująca prawo rozdawania wódki na wszystkie gościńce i karczmy do wsiów kamelarnych miasta Poznania należące ma być na rok jeden od 7. Lipca 1832. do tegoż czasu 1833. r. publiczne najwięcéj dającemu w terminie na

dzień 24ty Lipca r. b.

przed deputowanym Konsyliarzem Culemann wyznaczonym, w dzierzawę puszczoną. Wzywają się przeto chęć dzierzawienia mający z tém nadmienieniem, że każdy licytant kaucyą 100 Tal. złożyć musi.

Poznań, dnia 8. Lipca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Do koniecznéj publicznéj przedaży nieruchomości tu na Chwaliszewie pod No. 107. położonéj do piwowara Karola Schütz należącéj, sądownie na 1588 Tal. 25 sgr. 4 fen. oszacowanéj z przyległościami licytacyjny termin przed deputowanym Radzcą Sądu Ziemiańskiego Kaulfuss na

dzień 24ty Października r. b.

o godzinie 10. zrana w naszym lokalu sądowym wyznaczony został. Zdatność kupna mających na tenże z tém oznajmieniem wzywamy, iż przybicie najwięcéj dającemu nastąpi, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą. Taxa i warunki w registraturze przejrzawe być mogą.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Dla zbicia przesądu, jakoby w tych czasach niemożna tak dobréj, jak dawniéj tabaki holenderskiéj dostać, polecił mi pewien dom handlowy z zagranicy skład najdawniejszéj i najlepszéj tabaki holenderskiéj. Tabaka ta, według zdania prawdziwych znawców, zaspakaja wszelkie życzenia, a obadwaj interessenci będą się starać o odchód i powiększenie tego odchodu wspomnionéj tabaki.

S. G. Haacke,
w rynku Nro. 49. w Poznaniu.

Handel mój tabaki przeniesionym został z domu P. Malinowskiego; upraszam zatem biorących odemnie tabakę, tak tutejszych mieszkańców, jakoteż zamiejscowych, aby mię w nowem mieszkaniu mojem, tem samem zaszczycili zaufaniem, jakiego doznawałem od nich w starem. Skład móy tabaki i tytuniu tak jest dobranym, iż każdego życzenie zaspokoić potrafię. Tytunie sprowadzałem z najulubieńszych zagranicznych fabryk, a tabakę holenderską w tak dobrym gatunku posiadam, jakiego nigdy jeszcze nie miałem.

Jakób Traeger,
na starym rynku No. 57. idąc na Wrocławską ulicę, po lewéj ręce.

Pod liczbą 30. na Grobli jest do wypuszczenia od S. Michała r. b. pomieszkanie wraz z stajnią, wozownią i górą do obroku, jako téż wielka szopa, mogąca być użyta do składu zboża lub towarów.

Poznań, dnia 17. Lipca 1832.

C. Treppmacher.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 18. Lipca 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	10	—
Żyto . . .	1	15	—	—	2	—	—
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	7	6
Owies . . .	—	27	6	—	1	2	6
Tatarka . .	1	12	6	—	1	15	—
Groch . . .	1	15	—	—	1	25	—
Ziemiaki . .	—	16	—	—	—	20	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	20	—	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	5	—	—	—	5	15	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	12	6